

Sygn.akt III AUa 436/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2012r.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku,

III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

**Przewodniczący: SSA Władysława Prusator-Kałużna**

**Sędziowie: SA Barbara Orechwa-Zawadzka**

**SO del. Marek Szymanowski (spr.)**

**Protokolant: Barbara Chilimoniuk**

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2012 r. w Białymstoku

**sprawy z wniosku M. F. (1)**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o emeryturę

**na skutek apelacji wnioskodawcy M. F. (1)**

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łomży III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 23 lutego 2012 r. sygn. akt III U 1302/11

**oddala apelację.**

**Sygn. akt III A Ua 436/12**

## UZASADNIENIE

**Decyzją z dnia 23 listopada** 2011 r. Nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. odmówił M. F. (1) prawa do emerytury. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że wnioskodawca nie spełnia wszystkich warunków niezbędnych do otrzymania emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. 2009 Nr 153, poz. 1227) w związku z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) ze względu na brak wymaganego 25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego. Organ rentowy uznał, iż wnioskodawca udowodnił 22 lata 8 miesięcy 17 dni okresów składkowych oraz okres zatrudnienia w warunkach szczególnych wynoszący 15 lat 4 miesiące 25 dni. Zakład nie uwzględnił okresów od 8.09.1967 r. do 23.09.1969 r. oraz od 13.12.1969 r. do 7.12.1970 r. z tytułu zatrudnienia jako pracownika w gospodarstwie rolnym (...), gdyż zgodnie z informacją (...) Referatu (...) i Składek Inspektorat ZUS w Z. S. N. (1) nie figuruje - w ewidencji płatników składek.

**Odwołanie od powyższej decyzji** wniósł M. F. (1) (k. 2). Podnosił, iż w spornych okresach wykonywał pracę w gospodarstwie rolnym (...) zaliczaną do stażu ubezpieczeniowego, lecz nie w ramach umowy o pracę. Powoływał się na uchwałę Sądu Najwyższego z 1.06.1990 r. (III UZP 8/90).

**Wyrokiem z dnia 23 lutego 2012 r.** Sąd Okręgowy w Łomży odwołanie oddalił, a podstaw tego wyroku legły następujące ustalenia faktyczne i wywód prawny tego Sądu:

M. F. (1) urodził się w dniu (...) r. W dniu 26 września 2011 r. złożył wniosek o emeryturę, po rozpoznaniu którego, Zakład Ubezpieczeń Społecznych 23 listopada 2011 r. wydał decyzję, obecnie zaskarżoną, którą odmówił mu prawa do emerytury w wieku obniżonym z tytułu pracy w warunkach szczególnych ze względu na brak wymaganego 25 - letniego stażu ubezpieczeniowego. Organ rentowy uznał, iż wnioskodawca udowodnił 22 lata 8 miesięcy 17 dni okresów składkowych i nieskładkowych, w tym okres zatrudnienia w warunkach szczególnych wynoszący 15 lat 4 miesiące 25 dni. Zakład nie uwzględnił okresów od 8.09.1967 r. do 23.09.1969 r. oraz od 13.12.1969 r. do 7.12.1970 r. z tytułu zatrudnienia jako pracownik w gospodarstwie rolnym (...), gdyż S. N. (1) nie figuruje w ewidencji płatników składek ( ustalono w oparciu o akta ZUS).Sąd Okręgowy wskazał, iż prawo do emerytury w niższym wieku emerytalnym z tytułu pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze przewidziane jest w art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r., o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) dalej jako „u.e.r.f.u.s.", zawartym w rozdziale 2 działu II ustawy dotyczącym urodzonych przed 1 stycznia 1949 r. Ustawa ta w obejmującym przepisy przejściowe rozdziale 2 działu X zawiera szczególną regulację przejściową dotyczącą niektórych ubezpieczonych zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przed dniem 1 stycznia 1999 r. Mianowicie w art. 184 ustawy zostało przewidziane prawo do wcześniejszej emerytury dla ubezpieczonych urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 r., którym przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 (wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn).

Ponadto emerytura ta przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa oraz rozwiązania stosunku pracy - w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem (ust. 2).

Rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom spełniającym powyższe warunki przysługuje prawo do emerytury, ustala się zgodnie z art. 32 ust. 4 ustawy na podstawie przepisów dotychczasowych. W rozpoznawanej sprawie wspomniane przepisy dotychczasowe to rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Zgodnie z § 4 tego rozporządzenia pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn oraz ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

W rozpoznawanej sprawie odwołujący wykazał wymagany przez prawo okres pracy w szczególnych warunkach, spełnił również przesłankę związaną z wiekiem (urodził się (...)r.) i nie przystąpieniem do otwartego funduszu emerytalnego, nie spełnił jednak warunku posiadania ogółem 25-letniego okresu zatrudnienia, co uniemożliwia przyznanie mu prawa do emerytury.

Organ rentowy uznał wnioskodawcy na dzień 1.01.1999 r. 22 lata 8 miesięcy 17 dni okresów składkowych i nieskładkowych. Odmówił zaliczenia okresu od 8.09.1967 r. do 23.09.1969 r. oraz od 13.12.1969 r. do 7.12.1970 r.

z tytułu pracy w gospodarstwie rolnym (...), ponieważ właściciel gospodarstwa nie figuruje w ewidencji płatników składek. M. F. (1) kwestionował nieuznanie przez organ rentowy w/w okresów pracy w gospodarstwie rolnym (...). Podnosił, iż nie była to praca oparta na podstawie umowy o pracę lecz zaliczalny do stażu ubezpieczeniowego okres pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia. Powołał się w tym względzie na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 1990 r. (III UZP 8/90). Sąd Okręgowy zauważył jednak, iż uchwała ta odnosi się do zupełnie odmiennego stanu faktycznego i prawnego niż wnioskodawcy. Chodziło w niej bowiem o emeryturę z ubezpieczenia rolniczego i kwestię zaliczania okresu pracy w gospodarstwie rolnym przed dniem 1 lipca 1977 r., w którym wnioskodawca pozostający we wspólnym gospodarstwie domowym z rolnikiem podlegał ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zatrudnienia, do okresu pracy w gospodarstwie rolnym na podstawie art. 17 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (jedn. tekst: Dz. U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133). W okolicznościach rozpoznawanej sprawy - skoro jak podnosił odwołujący - i co znajduje potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym - nie wiązał go ze S. N. (1) stosunek pracy, chodziło mu w istocie o ustalenie, iż w/w okres pracy na gospodarstwie rolnym podlega zaliczeniu jako okres uzupełniający w rozumieniu art. 10 ust. 1 pkt 3 u.e.r.f.u.s. Zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt 3 u.e.r.f.u.s. przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również, traktując, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe: przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu. Powyższa regulacja nie stawia wprost innych wymagań jakie należy spełnić w zakresie warunków pracy w gospodarstwie rolnym, w szczególności przepis ten nie uzależnia możliwości potwierdzenia takiego okresu od tego, czy rolnik, u którego pracował domownik opłacał składkę na ubezpieczenie społeczne rolników. W judykaturze jednak wykształcił się pogląd, iż o uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno-rentowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym sprzed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składki na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (tj. przed dniem 1 stycznia 1983 r.) przesądza wystąpienie dwóch okoliczności: po pierwsze - wykonywanie czynności rolniczych powinno odbywać się zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej "domownika" z art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników i po drugie - czynności te muszą być wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie (por. w tym zakresie wyrok SN z dnia 28.02.1997 r., II UKN 96/96 OSNP 1997, nr 23, poz. 473, lex nr 30567; z dnia 7.11.1998 r., II UKN 318/97, OSNP 1998/16/491, lex nr 33101, z dnia 3.07.2001 r., II UKN 466/00, OSNP 2-3, nr 7, poz. 186, lex nr 76249). W powyższych orzeczeniach kładzie się nacisk na negatywne przesłanki uznania osoby pomagającej w gospodarstwie rolnym za domownika przez stwierdzenie, że doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych czy wykonywanie w gospodarstwie prac o charakterze dorywczym, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru. Wprawdzie obecnie Sąd Najwyższy odchodzi od sztywnego określania wymiaru czasu pracy jako przesłanki objęcia rolniczym ubezpieczeniem społecznym, to nadal dla spełnienia warunków wymaga pełnej dyspozycyjności i gotowości do świadczenia pracy na rzecz gospodarstwa osoby bliskiej, w wymiarze czasu stosownym do zakładanego przez rolnika prawidłowego jego funkcjonowania (por. wyrok SN z dnia 4.10.2006 r., II UK 42/06, OSNP 2007, Nr 19-20, poz. 292, lex nr 309431). Niespełnienie warunku stałej pracy w gospodarstwie rolnym nie pozwala uznać także osoby za domownika w rozumieniu art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Za domownika uważa się osobę bliską rolnikowi, która ukończyła 16 lat, pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa albo w bliskim sąsiedztwie oraz stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy. Wymienione przesłanki muszą zaistnieć łącznie, aby dana osoba mogła być uznana za domownika w rozumieniu ustawy.

Odwołujący się M. F. (1) wyjaśnił (k.14), że w latach 1967-1970 pracował u N.. Skończył 7 klas szkoły podstawowej. Ojciec nadużywał alkoholu, pracowała tylko matka, a było jeszcze jego rodzeństwo. Zaczął więc pracować „po sąsiedzku” u N.. Całe lato mu pomagał, przy żniwach, także przy wywozie obornika, przy wykopkach. Zimą pracował przy obrządkach. Odbierał stanę przy młóceniu. Codziennie chodził do pracy, bo nie było z czego żyć. Codziennie brał od N. mleko. Na zimę dostawał węgiel, dostawał mięso. N. był wtedy żonaty i miał małe dziecko. Miał gospodarstwo w C., 6-7 k. potem dokupywał ziemię. Jego żona mało pracowała w polu, raczej przy obrządkach, gdyż miała małe dziecko. N. miał ciągnik, przyczepę. Ciągnik już był kiedy zaczął u niego pracę. Było tam około 10 krów, świnie, jeden

koń. Pole miał położone w 2 czy 3 kawałkach. Odwołujący pracował na gruntach, które znajdowały (...)em, w dwóch kawałkach po około 2 ha. Siane były buraki i ziemniaki i pszenica.

Sąd Okręgowy skonfrontował wyjaśnienia i zeznania wnioskodawcy (k.29v) z zeznaniami świadków, z których przesłuchania przeprowadził dowód tj. S. N. (1), A. Z. i S. G., jak też odniósł zeznania te do zgromadzonych w sprawie dowodów z dokumentów. W wyniku konfrontacji tych dowodów Sąd Okręgowy wykazał szereg rozbieżności i sprzeczności, który uzasadniały częściową odmowę dania wiary dowodom ze źródeł osobowych. Sąd Okręgowy nie kwestionuje, iż wnioskodawca pomagał na gospodarstwie rolnym (...), który posiadał 6,7445 ha we wsi C. , a od 25.03.1970 r. figurował w ewidencji jako właściciel gruntu o powierzchni 8,07 ha. Praca ta jednak nie miała charakteru stałego, nie był on jego domownikiem, a okresy w których miałby być wykonywana nakładają się częściowo na okres pracy w (...) Związku Gminnych Spółdzielni (...) w (...). Jak wynikało z akt osobowych M. F. (2) (załączone teczki) został on zatrudniony w charakterze robotnika od 18.04.1968 r. w (...) Związku Gminnych Spółdzielni (...) w (...) na 7-dniowy okres próbny. Pracował na tym stanowisku do 25.04.1969 r. kiedy to porzucił pracę. Z dniem 26.04.1969 r. rozwiązano z nim umowę o pracę ze skutkiem natychmiastowym. Następnie z dniem 24.09. 1969 r. podjął pracę w tym Zakładzie również na stanowisku robotnika. Na jego prośbę została z nim rozwiązana umowa o pracę z dniem 12.12.1969 r. Ponownie został przyjęty do pracy w Zakładzie Budowlano- (...) w (...) z dniem 2.04.1973 r. i pracował tam do 10.08.1973 r. Od 1.09.1973 r. rozpoczął pracę w Gminnej Spółdzielni (...) w C. - O.. Sąd Okręgowy wykazał też szereg sprzeczności wynikających z konfrontacji zeznań wnioskodawcy i świadków co stanu gospodarstwa S. N., ilości i rodzaju inwentarza, sprzętu, zasiewów, zakresu prac wnioskodawcy.

Reasumując Sąd Okręgowy zauważył, że nawet gdyby wnioskodawcy zaliczyć jako okresy uzupełniające, okresy pracy w miesiącach nasilonych prac polowych ( od kwietnia do października ) to i tak nie pozwoliłoby to na osiągnięcie przez niego 25 lat stażu ubezpieczeniowego i dlatego odwołania podlegało oddaleniu na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c.

***W wywiedzionej od powyższego*** wyroku apelacji wnioskodawca M. F. (1) zarzucił naruszenie:

1) art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z funduszu ubezpieczeń społecznych poprzez ustalenie, że moja praca w gospodarstwie rolnym stanowiącym własność S. N. (1) nie podlega zaliczeniu do okresu składkowego i nieskładkowego,

2) art. 233 kodeksu postępowania cywilnego poprzez ustalenie, że wykonywana przeze mnie praca w gospodarstwie rolnym, nie jest wystarczająca do uznania, że okres tejże pracy może być zaliczony do okresu zatrudnienia.

Wskazując na powyższe apelacja wnosi o zmianę zaskarżonego wyroku i ustalenie mu prawa do emerytury.

***Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

***Apelacja wnioskodawcy podlegała oddaleniu.***

Sąd Apelacyjny akceptuje poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne w zakresie mającym znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności, co do niespełnienia przez wnioskodawcę przesłanki posiadania 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Akceptując ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny podziela też wywód prawny tego Sądu oparty na szerokiej analizie orzecznictwa Sądu Najwyższego adekwatnego do przedmiotu niniejszej sprawy.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy w zakresie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych opartych na materiale dowodowym zebrany w sprawie, a ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjmuje również za podstawę swojego rozstrzygnięcia. Dokonane ustalenia nie są przy tym, ani sprzeczne z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, ani też nie zostały dokonane z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. Nie sposób zgodzić się z zarzutem apelacji dotyczącym obrazy art. 233 k.p.c. (zapewne skarżący ma na myśli art. 233 § 1 k.p.c.), który to przepis uprawnia sąd do oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału. Przepis ten konstytuują zasada swobodnej oceny dowodów przez sąd orzekający i z jednej strony uprawnia sąd do oceny tychże dowodów „według

własnego przekonania” z drugiej natomiast strony zobowiązuje sąd do „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”. Uprawnienie sądu do oceny dowodów według własnego przekonania nie oznacza oczywiście dowolności w tej ocenie, bowiem poza sporem winno być, iż dokonując tej oceny sąd nie może ignorować zasad logiki, osiągnięć nauki, doświadczenia czy też wyciągać wniosków nie wynikających z materiału dowodowego. Dopuszczenie się obraży art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może więc polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na nie dokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważania sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Jak wspomniano swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego – stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził. Podobna wykładnia art. 233 §1 k.p.c. była przedmiotem licznych orzeczeń Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok SN 27.09.2002 r. II CKN 817/00; wyrok SN z 16.04.2002 r. V CKN 1446/00 ; wyrok SN z 14.03.2002 r. IV CKN 859/00 i inne). Pomocnym przy ocenie wystąpienia obraży art. 233 § 1 k.p.c. jest związany z nim art. 328 §2 k.p.c., który nakłada na sąd wskazanie w uzasadnieniu faktów, które uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Odnosząc powyższe rozważania do sprawy niniejszej - w ocenie Sądu Apelacyjnego - Sąd Okręgowy nie dopuścił się obraży art. 233 § 1 k.p.c., a przekonujące motywy swego rozstrzygnięcia przedstawił w swoim uzasadnieniu sporządzonym zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy nie tylko nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów, lecz wręcz przeciwnie uczynił to, do czego był zobowiązany tj. dokonał wszechstronnej oceny dowodów, odniósł je wzajemnie do siebie, wykazał istotne sprzeczności między tymi dowodami i przedstawił logiczną i poprawną ocenę ich wiarygodności. To, że ostateczna ocena tych dowodów okazała się dla wnioskodawcy niepomysłna nie oznacza bynajmniej, że ocena ta jest wadliwa. Nie trudno odnieść wyrażenie, że już samo wskazanie okresów domniemanej pracy na gospodarstwie (...) było oderwane od okresów, w których faktycznie wnioskodawca tam pomagał. Wnioskodawca wskazał okres od 8.09.1967 r. do 23.09.1969 r. i od 13.12.1969 r. do 7.12.1970 r. Okresy te wnioskodawca starał się dopasować do okresów pozostawania w zatrudnieniu w (...) (...) w W. Mazowieckiem, co niewątpliwie zostało wykazane w toku postępowania i co nie może nie rzutować na ocenę wiarygodności wnioskodawcy, co do faktycznych okresów pracy na gospodarstwie (...), niezależnie od jej zakresu i charakteru. Z akt osobowych wnioskodawcy nadesłanych przez (...), wynika między innymi, iż wnioskodawca zatrudnił się po raz pierwszy w (...) Związku Gminnych Spółdzielni (...) w (...) z dniem 18.04.1968 r. (o czym wcześniej nie wspominał), a zatem okres ten nakłada się na okres wskazywany jako okres pracy w gospodarstwie S. N.. Wprawdzie akta osobowe nie zawierają świadectwa pracy dotyczącego tego okresu ani innych dokumentów potwierdzających datę ustania tego zatrudnienia, to niewątpliwym jest, iż wnioskodawca nie mógł w tym okresie, tak jak twierdził pracować na gospodarstwie rolnym (...). Jedyną wzmianką o ustaniu tego stosunku pracy jest ręczna adnotacja przez nikogo nie podpisana, dokonana na podaniu z dnia 20 kwietnia 1968 r. o treści „porzucił pracę z dn. 25.04.69 r.”. Wnioskodawca, który wcześniej okres ten podawał jako okres pracy w gospodarstwie, w apelacji uznaje ten okres już za okres składkowy i dolicza go sobie do okresu stażu ubezpieczeniowego. Tymczasem zdaniem Sądu Apelacyjnego okres ten jako taki nie został w żaden sposób wykazany, co nie wyklucza wykazania go przez wnioskodawcę w przyszłości, natomiast adnotację na tym dokumencie (podaniu z 20 kwietnia 1968 r.) zdecydowanie podważają twierdzenia pracy wnioskodawcy co do okresu pracy w na gospodarstwie rolnym. Nawiązując do wyjaśnień i zeznań wnioskodawcy wskazujących na to, iż powodem dla którego podjął on pracę na gospodarstwie rolnym (...) była bardzo trudna sytuacja ekonomiczna jego rodziny, to uprawnionym jest wniosek, że praca na tym gospodarstwie, za którą nie otrzymywał żadnych pieniędzy, miała sens jedynie do czasu, gdy podjął zatrudnienie poza gospodarstwem, a więc przed 18 kwietnia 1968 r. Trudno bowiem przypuszczać, iż wnioskodawca pracowałby codziennie, prawie za darmo mając możliwość pracy na konkretnym etacie za pieniądze. Nie miał on bowiem problemu ze znalezieniem pracy, a nawet w świetle cytowanej adnotacji sam miał ją porzucić. Zważywszy zatem, że 16 lat wnioskodawca ukończył 7 września 1967 r., to okres pracy na gospodarstwie, który ewentualnie, przy spełnieniu innych przesłanek podlegałby zaliczeniu wynosiłby nieco ponad 7 miesięcy i byłby zdecydowanie za krótki by uzupełnić staż ubezpieczeniowy do wymaganych 25 lat pracy. Wypada zauważyć, iż sam wnioskodawca w załączniku do sporządzonej apelacji doliczając sobie dowolnie okresy, których Sąd Okręgowy bynajmniej wcale nie uwzględnił, doszedł do wniosku, że i tak zabrakło mu 27 dni.

W ramach tych okresów, które wnioskodawca wymienia w piśmie jest też okres wyżej wspomniany od 18.04.1968 r. do 25.04.1969 r. , który ma co do daty końcowej potwierdzenie jedynie we wzmiance na podaniu z 20.04.1968 r. przez nikogo nie podpisanej, informującej, że porzucił on pracę z dniem 25.04.1969 r., a sam wnioskodawca nie wspominał o tym okresie. Pozostałe okresy, które wnioskodawca sobie zaliczył wynikają z teoretycznych rozważań Sądu Okręgowego, że przy spełnieniu innych przesłanek można by wnioskodawcy ewentualnie zaliczyć tylko okresy pracy w miesiącach nasilonych prac polowych. Sąd Okręgowy ustalił jednak wyraźnie i ustalenie to ma swoje oparcie w materiale dowodowym, że wnioskodawca nie wykonywał stałej pracy w gospodarstwie (...), bowiem praca ta miała charakter doraźny i okazjonalny. Trudno przy tym nawet teoretycznie przypisać wnioskodawcy status domownika S. N., zwłaszcza po podjęciu przez wnioskodawcę pierwszej pracy poza gospodarstwem czyli po dniu 18.04.1968 r. , choć Sąd Apelacyjny jak i wcześniej Sąd Okręgowy nie neguje tego, że S. N. traktował go jak rodzinę.

W prawidłowo ustalonym stanie faktycznym słusznie Sąd Okręgowy uznał, iż brak jest podstaw do uznania okresów wskazywanych przez wnioskodawcę jako okresów uzupełniających w rozumieniu art pracy art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ( tekst jednolity Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 z zm. ). Poza sporem zaś było, że bez tych okresów wnioskodawca nie legitymuje się stażem ubezpieczeniowym wynoszącym 25 lat, którego wymaga art. 184 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 27ustawy z 17 grudnia 1998 r., o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 385 k.p.c. wniesioną apelację oddalił.